

REALIZUJEMY UCHWAŁY VI ZJAZDU PARTII

Owocnych obrad!

DZIE OBRADUJE XVI ZAKŁADOWA KONFERENCJA SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZA PZPR, POSWIĘCONA OCENIE PRACY POLITYCZNEJ ORGANIZACJI PARTYNIEJ ZA OSTATNIA KADENCJĘ KOMITETU ZAKŁADOWEGO ORAZ WYBÓRÓM NOWYCH WŁAŚCIELI INSTANCJI CAŁA ZAŁOŻA Z UWAGĄ ŚLEDZIĆ BĘDZIE PRZEBIEG PARTYNIEJ DEBATY, OCZĘKUJĄC OPTYMISTYCZNYCH WYNIKÓW OBRAD, KTÓRE WYZNACZĄ KIERUNKI EFEKTYWNEGO DZIAŁANIA WSZYSTKICH CZŁONKÓW ORGANIZACJI A TAKŻE CAŁEJ ZAŁOŻY, NAD DALSZYM ROZWOJEM NASZEGO PRZEMYSŁOWEGO ŚRODOWISKA, NAD POMIĄNIEM NASZEGO WSPÓLNEGO DOROBKU — RÓWNIŹ DZIAŁANIA W INTERESIE KAŻDEGO Z CZŁONKÓW ZAŁOŻY, NAD KONTYNUACJĄ DOBRZYCH

TRADYCH PARTYNIEGO DZIAŁANIA Z KONCZĄCĄ SIĘ KADENCJĄ.

PRZYNIOSŁA ONA WIELE NOWYCH, EFEKTYWNYCH FORM PRACY POLITYCZNEJ, W WYNIKU KTÓREJ NASZE SOCJALISTYCZNE PRZEDSIĘBIORSTWO POKONAŁO KOLEJNY ETAP SPOŁECZNEGO I GOSPODARCZEGO ROZWOJU, UZYSKAŁO WIELE GODNYCH UZNANIA I POCHWAŁY OSIĄGNIĘĆ.

ZA TWÓRCZĄ, KONKRETNĄ PRACĘ SKŁADAMY AKTYWOWI ORAZ WSZYSTKIM CZYNNYM CZŁONKOM PARTII SERDECZNE GRATULACJE I PODZIĘKOWANIA. NATOMIAST IM DELEGATOM I WSZYSTKIM ZAPROSZONYM GOŚCIOM, BIORĄCYM UDZIAŁ W OBRADACH XVI KONFERENCJI, ŻYCZYMY POMYSŁNYCH I OWOCNYCH OBRAD.

Z I sekretarzem KZ PZPR
STANISŁAWEM WARPASEM

o aktualnych kierunkach działania organizacji partyjnej WSK

RED. Kończy się kolejna kadencja działania KZ PZPR zapisana w partyjnym i społecznym życiu nowymi inicjatywami i formami pracy. Towarzysząc sekretarz czynnie uczestniczył we wszystkich posunięciach i

decyzjach zakładowej instancji partyjnej, współuczestnicząc w tworzeniu dorobku naszego przedsiębiorstwa. Jest on niemierny, a mimo to lekko rozmawialiśmy na ten temat odczuwaliśmy u Was jakiś niedosyt działania?

Sekretarz — Tak, wyniki on z osobistych odczuć. Stosunkowo krótki okres pracy na tym stanowisku w WSK, przyniósł mi gamę różnych wrażeń, do przewarstwiania niektórych moich pojęć o życiu tak wielkiego zakładu jak WSK włącznie. Odkryłem przede wszystkim pionierską więź u starszych, doświadczonych

(Dokończenie na str. 2)



Po reorganizacji POP

ŻYWOTNOŚĆ organizacji partyjnych, ich bliska więź z ludźmi, kontakty z bezpartyjnymi członkami załogi, ciągła aktywność we wszystkich dziedzinach życia — wymaga stałej poprawy form pracy, szkolenia nowych działaczy dla dobrej działalności partyjnej. Jedne z nich przyjmują się w życiu, inne egzaminu nie zdają — trzeba je znowu zmieniać, dopasowywać do nowych warunków pracy, do zadań polityczno-gospodarczych oraz ideowo — wychowawczych, do problemów produkcyjno — technicznych, przede wszystkim zaś do współpracy z setkami ludzi.

W poprzedniej kadencji zakładową organizację partyjną podzielono na 15 POP. Miało to swoje dobre strony: POP przejęły niektóre uprawnienia KZ, decydowały o sprawach personalnych, umożliwiała większe liczebnie osób decydowanie o sprawach partii; ale też i złe: nie wszystkie POP znalazły odpo-

(Dokończenie na str. 2)

Aktyw partyjny w organizacji związkowej

PZPR otworzyła nowy rozdział w życiu kraju i narodu. Na VI Zjeździe partii sformułowany został mobilizujący i realny program budownictwa socjalizmu w Polsce Ludowej. Program ten stwarza realne podstawy dynamicznego, gospodarczego rozwoju kraju. Ruch zawodowy uznał ten program za własny, stąd też i aspiracja naszej załogi aby czynnie uczestniczyć w jego realizacji. W perspektywie realizacji zadań stojących przed naszym przedsiębiorstwem na najbliższe lata aktyw związkowy, towarzyszące partyjni działający w ORZ, ORR, RR i RZ, w grupach związkowych, dokonali podziału realizacji zadań programu wysuniętego przez załogi poszczególnych wydziałów na sprawy dotyczące



(Dokończenie na str. 2)

głos
PISMO SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO WSK
ŚWIDNIKA
Odnaczony Złota Jubileuszową Odnaką ZZMet.
Nr 30—31 (333—334) 16 grudnia 1972 r. Cena 50 gr



Uroczystość w wydziale łopat. Na pierwszym planie przedstawiciele kierownictwa zakładu z I sekretarzem KZ PZPR ST. WARPASEM oraz honorowy gość W. N. PIERSZUTOW.

Rok 1973 pod znakiem rozbudowy

Grudniową sesję Miejskiej Rady Narodowej w Świdniku poświęcono planowi gospodarczemu i budżetowi na rok 1973.

Ustalono najważniejsze zadania na rok przyszły. Należą do nich: budownictwo mieszkaniowe, komunalne, rozwój handlu i usług,

budowa szkoły, remonty kapitalne budynków szkolnych i mieszkalnych, adaptacja hotelu na szpital miejski, budowa ulic i zakończenie zagospodarowywania ośrodka niedzielnego wypoczynku w Krepku.

Poza budownictwem spółdzielczym (gdzie m. in. zakończony zostanie blok patronacki dla 40 rodzin zetemesowskich) i poza uzbrojeniem terenu pod osiedle domków jednorodzinnych na tzw. klinie, rady narodowe zakończą budowę bloku dla 63 rodzin mieszkających obecnie w barakach. Drugi blok rad narodowych — dla 30 rodzin zostanie w 1973 roku rozpoczęty.

Gazyfikację miasta połączono z remontami kapitalnymi. Na rok 1973 zaplanowano prace w blokach przy ul. Ślawińskiego 13, 16, 18, 20; Słowackiego 1, 3, 5, 7 i 1 Maja 4, 6, 6a. Kontynuowana będzie budowa wiaduktu kolejowego, kolektora burzowego i ulicy Przędowników Pracy, a także Racławickiej, której zakończenie zaplanowano na drugie półrocze.

Rok przyszedł do dobrego okresu dla inwestycji handlowo-usługowych, których dotkliwy brak Świdnik odczuwa nadal.

(Dokończenie na str. 2)

Pomyślnie zakończyć rok!
(Mgr inż. Władysław Janik dyr. nac. WSK)

IV kwartał bieżącego roku charakteryzuje się w naszej wytwórni dużą aktywnością zawodową oraz społeczno-polityczną. Zapisał się on w historii zakładu jako okres poszukiwań w zakresie wypracowania nowego modelu gospodarczego, w którym lepiej rozwijano inicjatywy pracownicze, nastąpiło pełniejsze zaangażowanie się całej załogi na rzecz wykrywania i zagospodarowania istniejących w naszym przedsiębiorstwie rezerw, był wreszcie okresem, w którym przygotowywaliśmy warunki do czekającego nas przejścia z dniem 1.01.73 r. na nowe zasady planowania, zarządzania i gospodarowania.

Zanim to jednak nastąpi, niezależnie od całego wysiłku organizacyjnego, wypracowującego warunki startu do roku 1973, musimy zwrócić szczególną uwagę na to, aby przede wszystkim pomyślnie zakończyć rok 1972, który na pewno przyniósł naszej

załozce wiele nowych rozwiązań technicznych, organizacyjnych, stworzył warunki lepszego zabezpieczenia materialnych potrzeb załogi, przyniósł wiele rozstrzygnięć w zakresie spraw socjalno-bytowych, na razie jednak nie

(Dokończenie na str. 3)

Śladami uchwał Egzekutywy KZ PZPR

EGZEKUTYWA KZ PZPR jako kierownictwo partii na terenie wytwórni zajmuje się różnorodnymi sprawami z wielu dziedzin życia. Analizowane są i korygowane problemy produkcyjne, ekonomiczne, organizacyjne, postępu technicznego, zatrudnienia, stosunków międzyludzkich — zawsze sprawiające kłopoty, zważywszy że żyjemy i pracujemy w stale rozwijającym się środowisku dużego przemysłu. Te i inne sprawy, codzienna walka o plan, oszczędzanie, równowagę tysięcy ludzi — jakże różnych uosobieniami, uzdolnieniami, fizycznymi możliwościami — słowem, codzienna pomoc dyktacji w pomnażaniu dochodu narodowego, a więc i dobrobytu pracowników — stanowi tematykę pracy Egzekutywy.

W ostatnim roku kierownictwo PZPR na terenie WSK miało wiele pracy z realizacją wniosków zgłoszonych przez pracowników w okresie przedzjazdowym. W odpowiednim czasie wnioski zostały skatalogowane, rozdzielone je do wykonania w wytwórni lub do instytucji zewnętrznych. Obecnie wiele z nich zrealizowano, niektóre znalazły miejsce w ustawach sejmowych i zarządzeniach Rady PRL, inne są aktualnie wykonywane, co do jeszcze innych — po rozpatrzeniu i przygotowaniu odpowiedniego gruntu ekonomicznego — zostanie rozpoczęte postępowanie prawne.

Wnioski przedzjazdowe — jakośkolwiek ich solidna realizacja wymaga rozciągnięcia w czasie — są akcją jednorazową. Jak dotąd, tak szeroko zakro-

(Dokończenie na str. 7)

(Dokończenie ze str. 1)

nym pracowników i działaczy partyjnych WSK, o wielkim społecznym zaangażowaniu, zdolnościach inicjatorskich, na tyle których trudności stawały się mniejsze. Mieliśmy ich przecież dość dużo. Zapoczątkowane po VII Plenum KC PZPR przemiany wyrosły z trudnej sytuacji gospodarczej i społecznej kraju. Odczuwała te trudności również załoga WSK. Tym bardziej skomplikowanie stanął przed nami proces politycznych i społecznych przemian. Rozpoczęliśmy go chyba od dobrej strony, wyciągając właściwe wnioski z rozmów z aktywnymi i członkami partii i realizując w praktyce partyjne zadania. Posłaliśmy przede wszystkim na dobre pojęcie konsultacji z aktywnymi partii, z załogą i z kierownictwem administracyjnym na płaszczyźnie partnerstwa we wspólnym interesie. Na tej samej płaszczyźnie koncentrujemy całe społeczne działanie. W efekcie: pomysłina i przedterminowa realizacja zadań produkcyjnych, zadaną zwiększoną o dodatkową produkcję w ramach „banku 20 mld”, uzyskanie znacznych efektów w rozbudowie bazy socjalno-bytowej, likwidacja wielu źródeł konfliktów, rosnące nadzieje na dalszy dynamiczny rozwój przedsiębiorstwa, na stabilizację załogi jej integrację społeczno-zawodową. To dobry początek.

RED. Wnioskuje, że ambicje instancji partyjnej sięgają daleko poza wyznaczone, a pozycji planów, granic?

SEKRETARZ — Chcielibyśmy uniknąć patosu i kokieterii, jaką posługiwano się w okresach poprzednich. Dlatego nasze zamiary ograniczamy do konsekwentnego wykorzystania atmosfery i sprzyjającego klimatu jakie powstały po VI Zjeździe partii, posługując się tą bazą jaka obecnie istnieje.

Z sekretarzem KZ PZPR Stanisławem Warpasem o aktualnych kierunkach działania organizacji partyjnej WSK

nieje w WSK, a przede wszystkim wianą w naszą załogę. Przyjmujemy plany realne, ale dalsza polityczna praca z ludźmi i w interesie ludzi powinna przynieść lepsze, niż obecnie przewidujemy owoce. Myślę tu zarówno o postępie w tworzeniu wartości materialnych jak i moralnych naszego przemysłowego środowiska. Tak postawiliśmy sprawę w sprawozdaniu zdając relację z pracy organizacji partyjnej i licząc na jej polityczną i społeczną dojrzałość.

RED. Rozumie, że towarzysze sekretarz ma na myśli doświadczenia okresu ostatniego, w którym określano „społeczna postawa” spowodowane do konkretnego działania jednostek, mały grup i dużych zespołów.

SEKRETARZ — Członkowie naszej organizacji otrzymali konkretne zadania. Staraliśmy się je dostosować do możliwości człowieka,

choć powiedzieliśmy sobie szczerze, że trudne a powiedzielibyśmy nawet idealne zamierzenie nie obowiązuje jeszcze każda społeczna jednostka i każda społeczna komórka. W naszym życiu podstawę działania stanowi kolektyw. Stąd nasze działanie poszło w kierunku ożywienia pracy najmniej

szych ale najbardziej autorytatywnych komórek społecznych i zawodowych — grup partyjnych, działających w najmniejszych komórkach produkcyjnych. Pozornie drobniagowe, jak to określono w jednym z dzienników partyjnych ale potrzebne, właśnie tak, potraktowanie problemu pracy grup, przyniosło nam w efekcie zmniejszenie napięć w stosunkach międzyludzkich, łagodzonych na miejscu. W dobrej atmosferze pracuje się lepiej i lepiej myśli, rośnie inspiratorska rola każdego członka załogi. Mieliśmy tego dowód w olbrzymiej ilości wniosków zgłoszonych w czasie przedzjazdowej dyskusji, które pomogły kierownictwu zakładu rozwiązać wiele problemów społecznych, socjalnych i produkcyjno-gospodarczych. Ale nie tylko, wzrosła także wydajność pracy

i kultura produkcji, urealnia się konkretność partyjnych debat w OOP i POP. Daliśmy dobry wzór dla organizacji społecznych i czekamy na dobrą, konkretną, jeszcze lepszą pracę. Umieściliśmy w ten sposób front polityczny oddziaływania a tak właśnie rozumiemy kierownictwo

rolę partii. Praca stworzyła człowieka — praca i odpowiedzialność społeczna tworzą wysoki poziom kultury — kultury socjalistycznej.

RED. Odpowiedzialność powstaje na gruncie świadomości. Innymi słowy organizacja partyjna czeka, dalsze zadania ideowo-wychowawcze. Jakże zamierzenia podjęła organizacja partyjna w tym zakresie?

SEKRETARZ — Doceniając opinie członków partii i załogi powołaliśmy komisję badań społecznych przy KZ PZPR. Wyniki badań przez nią prowadzonych pozwoliły nam dokonać reorganizacji szkolenia partyjnego, dostosowując go do określonych potrzeb poszczególnych grup zgodnie z ich zainteresowaniami. Będziemy badać problemy fluktuacji, adaptacji zawodowej i związanej z tym roli mistrza. Tworzymy środowiskowy program pracy ideowo-wychowawczej, w którym od-

powiednie zadania wychowawcze przydzielone zostaną wszystkim organizacjom społecznym i komórkom wychowawczym. Czynimy starania w kierunku dostosowania modelu środowiskowej działalności kulturalno-oświatowej do zadań wychowawczych, zwłaszcza w środowisku młodzieżowym aby zahamować proces jej fluktuacji i związać zawodowo i społecznie z zakładem i miastem. Poprzez członków partii oddziaływujemy, choć jeszcze nie tak jak chcielibyśmy, na wychowawcze działanie koł ZMS-owskich. Rozszerzamy nasze wpływy na szkoły i organizacje sportowe. Środki propagandy podjęły szeroka popularyzując ludzi dobrej roboty. Jak więc widać nie omylamy żadnego elementu działania wychowawczego i będziemy go wzbogacać wciąż o nowe treści, powstałe na gruncie dobrej, rzetelnej roboty i solidnej wiedzy, w której członkowie partii, bez względu na funkcje partyjne muszą przodować, dając dobry przykład. Tu trzeba dodać, że mamy wśród członków partii dobrych wychowawców. Mamy nadzieję i podstawę aby twierdzić, że nasza organizacja spełni swoje wszystkie zadania i w następnej kadencji uzyska jeszcze lepsze wyniki w trudnej, wymagającej wiedzy i poświęcenia pracy politycznej i jak na odpowiedzialnych ludzi przystało, będziemy szukać nowych form działania dla zrealizowania nowych zadań.

Rozm. M. Kos

== Cyfry i fakty == Cyfry i fakty == Cyfry i fakty == Cyfry i fakty ==

Z referatu sprawozdawczego KZ

W Zakładowej Organizacji Partyjnej działa około 600 aktywistów, w tym 59 sekretarzy OOP i POP, 305 członków egzekutywy, 166 grupowych partyjnych. W komisjach KZ działa 59 członków, a w organizacjach masowych i społecznych ponad 150 osób. Ponadto jedna z grup aktywistów licząca 38 osób opiekuje się organizacją partyjną z terenu Piaski.

W roku ubiegłym w szkoleniu partyjnym uczestniczyło 1862 osoby, w tym 1242 członków partii, 78 kandydatów, 80 członków ZMS oraz 231 bezpartyjnych. ZMS prowadzi własne formy szkolenia, na które uczęszcza 353 członków ZMS.

Wszyscy uczestnicy szkolenia partyjnego szkolą się w 49 zespołach. Frekwencja kształtowała się na poziomie 75 proc. Najregularnie uczestniczyli w szkoleniach członkowie OOP: 7, 8, 16, 20, 31, 39, gorzej w OOP: 1, 9, 10, 13, 14, 27, 38 i 17.

Organizacja partyjna sporo miejsca poświęcała szkoleniu zawodowemu i ogólnemu. W ciągu minionej kadencji szkołę podstawową ukończyło 32 pracowników, średnią 170, wyższe studia 62 pracowników. Obecnie w szkołach różnego typu uczęszcza 986 pracowników, organizacja związkowa przekształciła 275 swoich aktywistów.

W organizacji ZMS znajduje się 194 członków partii na 1580 członków organizacji. W ostatniej kadencji KZ przekazano w poczet kandydatów partii 35 członków ZMS, a więc stosunkowo niewiele.

Realizując uchwały KC partii w sprawie poprawy warunków socjalnych w roku bieżącym oddano do użytku 5 baro-kiosków, 2 bary szybkiej obsługi, które wydają dziennie 4 tys. posiłków i sklep z nabiałem i drobiem.

W oddanym do użytku domu wczasowym w Połańcu, na każdym turnusie wypoczywa 100 osób. Miasto otrzyma dodatkowo 67 mieszkań. Rozpoczęto rozbudowę obiektów sportowych. Realne sta-

ją się starania o budowę sanatorium w Nałęczowie i domu kultury. W ciągu ostatnich dwóch lat zorganizowano ponad 1000 wycieczek turystycznych.

Koncentrując dużą uwagę realizacji zadań produkcyjnych uzyskano widoczne efekty. Jeśli przyjąć rok 1970 za bazę, to w okresie dwóch następnych lat produkcja towarowa wzrosła o 21 proc., w tym produkcja śmigłowców o 35 proc., a produkcja licznica według cen przerobu o 38,9 proc. W 1971 r. racjonalizatorzy złożyli 2 300 wniosków, a w 1972 r. ponad 2 500. Nagrody wypłacone racjonalizatorom wyniosły łącznie za dwa lata 3 730 tys. zł, a uzyskane oszczędności 55 mln zł. Znaczącej poprawie uległa gospodarka zapasami materiałowymi. O ile w 1971 zapasy przekroczyły wartość 140 mln zł to na koniec września tylko 11 mln zł. Odpowiadając na apel KC PZPR o dodatkową produkcję załoga WSK włożyła już do „banku 20 mld” z 27 mln zł, 21 600 tys. zł.

W ramach dyskusji przed VI Zjazdem PZPR pracownicy WSK zgłosili 1797 wniosków z czego zarejestrowano 1626 wniosków ogólnych i 171 wniosków dotyczących pracy partyjnej. 991 wniosków skierowano do władz nadzórnych. Do realizacji przez przedsiębiorstwo zakwalifikowano 635 wniosków z czego zrealizowano już 380.

Ze 171 wniosków dotyczących pracy partyjnej zrealizowano 144.

Na przestrzeni roku 1971/1972 Egzekutywa KZ PZPR odbyła 63 posiedzenia na których podjęto 100 wniosków skierowanych do realizacji przez administrację i organizację partyjną.

Do członków partii w zakładzie dociera 368 egz. Sztandaru Ludu, Trybunu Ludu — 124 egz., Zycia Partii — 30 egz., Ideologii i Polityki — 50 egz., Materiałów i Zagadnień — 50 egz., Nowych Drog — 50 egz.

Wybrał: (mak.)

Aktyw partyjny w organizacji związkowej

du wyjechało na kolonie letnie. Nowum w pracy wśród dzieci, to również organizowanie zimowych ferii świątecznych. Nisko zarabiający uzyskali niższe bazy, zwolnieni zostali całkowicie od opłat za wczasy. Stała troska o poprawę zdrowia pracowników

wyrażała się między innymi w wysyłaniu ich na leczenie do sanatoriów. Sfinalizowano już umowę na budowę prewatorium w Nałęczowie. Wiele starań do tego dolożył lek. med. H. Górny,

kierownik przychodni przyzakładowej. W stu procentach zwiększono w 1972 roku przydział mieszkań dla pracowników, w stosunku do roku ubiegłego. Budowniczości domków jednorodzinnych otrzymują określone pożytki na ten cel, jak również

Po reorganizacji

(Dokończenie ze str. 1)

wiednika swego szczebla w kierownictwie administracyjnym, wytworzyło to sytuację prowadzenia pracy społecznej w oderwaniu od produkcji, a zebrani zbyt ogólnych, nie pobudzających do dyskusji i do podejmowania racjonalnych przedsięwzięć i decyzji.

Kłopoty spowodowały dalsze innowacje organizacyjne. Likwidując większość POP — zostawiono trzy z nich, grupujące członków partii z konkretnie wydzielonych pionów WSK. Są to: POP w dziale kontroli jakości, w ośrodku badawczo-rozwojowym i w wydziale motocyklowym. Pozostałe OOP podlegają bezpośrednio Komitetowi Zakładowemu PZPR.

Przed konferencją sprawozdawczo-wyborczą przeprowadziliśmy rozmowy z trzema i sekretarzami POP. A oto nasza relacja:

Podstawowa Organizacja Partyjna w dziale kontroli jakości zrzesza 109 członków. Podczas ostatnich wyborów do egzekutywy weszło siedmiu towarzyszy: Leonard Oleksiak (I sekretarz), Stefan Stepien, Mieczysław Pawlak, Ireneusz Leśniak, Marian Lipko, Stanisław Szymura i Bogdan Sadowski. Wszyscy są kontrolerami jakości, długoletnimi pracownikami wytwórni. Powołanie POP przy dziale kontroli jakości było konieczne. Dotychczasowa przynależność członków



partii z tego działu do organizacji w wydziałach odwracała zawodową zależność kontrolerów, co zagrażało jakości. Obecnie egzekutywa, odpowiadająca szczeblowi kierownictwa tak poważnego działu jakim jest kontrola jakości, zamierza włączyć się do starań o efektywność pracy i jakości wyrobów — stosując różne formy działania.

I sekretarzem POP w ośrodku badawczo-rozwojowym wybrano Zdzisława Stachyrę — st. konstruktora z sekcji prób w locie. W skład egzekutywy weszli



także: Roman Teleszko, Józef Hauzer, Jan Toruń i Mieczysław Gruda. POP w ubiegłej kadencji zdała egzamin, rzeczywiście

(k-k)

Pomyślnie zakończyć rok!

(Dokończenie ze str. 1)

wyeliminował wielu jeszcze momentów negatywnych z praktyki naszego codziennego zakładowego życia.

Podjętym przez czynniki społeczno-polityczne i administrację przedsiębiorstwa, inicjatywy i rozwiązania nie w pełni znalazły poparcie wśród całej załogi, stąd też i te trudności, które napotykałyśmy w codziennej praktyce.

Do najważniejszych z nich zaliczyłbym: brak pełnego zrozumienia dla spraw dyscypliny pracy, tak ze strony pracowników, dozorcu średniego jak również kierownictwa i kolektywów wydziałowych, które na co dzień spotykają się z ujemnymi w tym względzie zjawiskami i nie zawsze starają się im przeciwdziałać.

Nie wykorzystywanie wszystkich możliwości dla wzrostu wydajności pracy i terminowego wykonywania codziennych zadań i planów.

Słabe współdziałanie wydziałów i działów, produkcji i przygotowania produkcji, służb zaopatrzenia i zaplecza technicznego, dla szybkiego i operatywnego usuwania trudności wynikających w procesie produkcji.

Słabe zainteresowanie i brak koleżeńskich pomocy dla młodych, nowych, przychodzących

do zakładu, ze strony starszych doświadczonych zawodowców pracowników, jak również średniego dozoru technicznego, co w konsekwencji przedłuża okres adaptacji i powoduje dużą fluktuację załogi.

Usunięcie więc tych podstawowych słabości musi być nie tylko celem administracji przedsiębiorstwa i czynników społeczno-politycznych oraz wszystkich kolektywów wydziałowych. Pozwoli to szybciej przezwyciężyć określone trudności w poszczególnych wydziałach produkcyjnych i pomocniczych, a tym samym szybciej zrealizować resztę zadań produkcyjnych roku 1972 i lepiej wystartować do roku 1973.

Do zadań szczegółowych dla poszczególnych działów i wydziałów zaliczyć należy:

W gospodarce i wydziałach narządowych konieczne jest szybsze wykonanie oprzyrządowania, podniesienia żywotności produkowanych narzędzi, a przede wszystkim w szybkim terminie wykonanie oprzyrządowania dla zakładów kooperacyjnych, po to by odwrócić można było uzyskać lepsze zaopatrzenie w części i zespoły kooperowane.

Zakończenie prac na rzecz zorganizowanej centralnej wykończalni narzędzi i doprowadzenie do końca akcji dostarczania narzędzi do stanowisk roboczych.

W wydziale 340, 540, 400 i 310 konieczne jest nadrobienie zaległości w częściach i zespołach dla montażu, w celu wypracowania przynajmniej minimum wyprzedzenia, co pozwoli zatrudnionym tam pracownikom na rytmiczną realizację zadań.

W wydziale 360, przy udziale pionu głównego metalurgia i technologia, szybciej należy opanować produkcję łopatek metalowych do śmigłowa Mi-1.

W wydziale 11-12 i 11-13 konieczne jest energiczne działanie zmierzające do podniesienia wydajności pracy i lepszego świadczenia usług dla wydziałów produkcyjnych, ze szczególnym zwróceniem uwagi na pokrycia galwaniczne części i zespołów motocyklowych.

W wydziale 290 szybko należy nadrobić zaległości w produkcji sprzętów dla Mielca i Jelcza, oraz uruchomić produkcję mostów i mechanizmów różnicowych do Melexa.

W wydziale 050 konieczne jest szybkie przeszkolenie ludzi i przygotowanie wydziału do uruchomienia produkcji szybkiego typu „Pirat”.

W wydziale 290 ważnym problemem jest szybkie osiągnięcie zaplanowanej na 1973 roku zdolności produkcyjnej w produkcji motocykli i nadwozi wozka golfowego oraz nadrobienie w tym zakresie zaległości powstałych z tytułu późnego uruchomienia motocykla W-2.

W wydziale 240 konieczne jest ustabilizowanie załogi, osiągnięcie zaplanowanej wydajności, poprawę organizacji pracy, dyscypliny pracy i zabezpieczenie naszego montażowej w potrzebne części oraz nadrobienie powstałych, dużych w tym względzie zaległości, również poprawa pracy dozoru technicznego i kierownictwa wydziału.

W dziale TM musi być zachowana terminowość i jakość prowadzonych remontów maszyn, zwiększenia efektywności pracy biura dla spraw modernizacji maszyn i budowy wysokowydajnych agregatów, oraz przyspieszenie tempa w fazie realizacji gotowych urządzeń, szczególnie dla mechanizacji prac ciężkich i szkodliwych dla zdrowia.

W dziale TT i TKT szybciej należy wdrażać do produkcji nowe wysokowydajne procesy technologiczne, uruchomić i wdrażać nowe wysokowydajne maszyny. Bardziej śmiało rozwijać procesy technologiczne, przynoszące obniżkę pracochłonności wyrobów i kosztów produkcji oraz mechanizację prac ręcznych.

W dziale TK i OBR trzeba przeprowadzić analizę konstrukcji od strony technologicznej i w szerszym zakresie sięgać do elementów zunifikowanych. Stosować przy wyrobie konstrukcji prawo wartości.

W służbach zaopatrzenia starać się o lepsze zaopatrzenie wydziałów produkcyjnych w materiały i wyroby kooperowane oraz operatywniejszą współpracę na linii kooperanci i WSK w Swidniku.

Łzał kadry musi szybko uzupełnić zatrudnienie w wydziałach produkcyjnych i utrzymywać bliższy kontakt z dozorem technicznym i kierownictwem wydziałów w celu bezwzględnej zanamowania wysokiego wskaźnika fluktuacji.

Łzał bhp winien operatywnie utrzymywać stały kontakt z kierownictwem wydziałów, dozorem technicznym, służbami głównego mechnika, energetyka oraz pionami technologia i metalurgia w celu poprawy warunków pracy na stanowiskach roboczych.

Jest to na pewno część tylko spraw i problemów najważniejszych, które muszą się znaleźć w naszym polu widzenia i na których musi być skoncentrowany wysiłek poszczególnych działów i wydziałów oraz zatrudnionych tam pracowników i działających społeczno-politycznych, po to by można było z honorami i przed terminem zrealizować nie tylko zadania planowe, ale również podjęte zobowiązania.

Tym bardziej jest to ważne dziś, gdy od ich pozytywnego rozwiązania zależy nie tylko wyniki produkcyjne przedsiębiorstwa, ale również place nasich pracowników. Szybka realizacja tegorocznych zadań będzie najlepszym dowodem na właściwej realizacji Uchwały VI Zjazdu partii przez załogę, która już wielokrotnie dała dowody swego zaangażowania i oddania swemu zakładowi. Jestem przekonany, że tak jak poprzednio na to świadome zaangażowanie, na obywatelską postawę każdego pracownika możemy i będziemy liczyć.

Dyrektor naczelny WSK w Swidniku
mgr inż. Władysław Janik

50 lat ZSRR 50 lat ZSRR



Mgr inż. Tatiana Stelmach w imieniu zarządu Zakładowego pożegnała Wiktora Nikolaiewicza Pierszutowa i jego kolegów.

Fot.:
E. Urbańczyk

Wieczornica w Klubie Jubilatów

Z okazji 50 rocznicy powstania ZSRR w klubie „Ikar” odbyła się wieczornica poświęcona tej pamiętnej rocznicy. Na jej program złożył się konkurs wiedzy o Kraju Rad, pożegnanie radzieckich specjalistów technicznych, współpracowników WSK, którzy powracają do swojego kraju oraz wieczorek taneczno-rozrywkowy. Do konkursu stanęło kilku zawodników. Najlepszą wiedzę o ZSRR wykazała Barbara Gdula, której w udziale przypadła najwyższa nagroda w postaci bonów książkowych.

W trakcie wieczorku tanecznego pożegnano radzieckich specjalistów technicznych, składając na ręce inż. Wiktora Nikolaiewicza Pierszutowa serdeczne podziękowania za współpracę i życzenia dalszych sukcesów zawodowych

i osobistych dla wszystkich radzieckich specjalistów współpracujących z WSK. W imieniu zarządu TPPR podziękowania te złożyła mgr inż. Tatiana Stelmach.

Reszta miłego i udanego wieczoru upłynęła na tańcach urozmaiconych koncertem zyczeń dla członków Klubu Jubilatów i ich gości. W efekcie wieczorku nale-



Wśród uczestników konkursu Barbara Gdula (druga od lewej).

Fot.: E. Urbańczyk

ży uznać za udany w czym jest zasługa rady Klubu Jubilatów i kierowniczki klubu „Ikar” przy ZDK. Więcej takich miłych i kulturalnych imprez!

(chw.)

(mak.)

Rok 1973 pod znakiem rozbudowy

(Dokończenie ze str. 1)

O pawilonach przy ul. 1 Maja, w osiedlu spółdzielczym, przed WSK, przy ul. Świerczewskiego. Tak jak dotychczas, również i w latach następnych wspomagany będzie rozwój środków rozdzielnic centralnie, przez inne szczeble rad narodowych oraz pochodzące z przedsiębiorstw przemysłowych, głównie z WSK.

dłu Obuwiem. Jest także zamiar budowy stacji obsługi samochodów.

Budżet Prezydium MRN w Swidniku jest skromny. Tak jak dotychczas, również i w latach następnych wspomagany będzie rozwój środków rozdzielnic centralnie, przez inne szczeble rad narodowych oraz pochodzące z przedsiębiorstw przemysłowych, głównie z WSK.

(chw.)

APEL

Do załogi Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego!

I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej tow. Edward Gierek podczas obrad VII Kongresu Związków Zawodowych zaproponował, aby w miejsce Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów utworzyć Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia.

Propozycja ta została zaakceptowana przez delegatów na VII Kongres i II Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych. Powszechne poparcie idei utworzenia Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia znalazło wyraz w licznych zobowiązaniach i świadczeniach na ten cel szerokiego kręgu społeczeństwa.

W Polsce Ludowej dokonano ogromnego postępu dla zapewnienia powszechnej opieki nad zdrowiem obywateli. O postępie tym świadczy fakt przedłużenia życia o blisko 20 lat w porównaniu z okresem przedwojennym, spadek umieralności niemowląt, likwidacja wielu chorób zakaźnych itp.

Mimo troski państwa o ochronę zdrowia nasila się inne schorzenia jak: choroby układu krążenia i nerwowego, choroby nowotworowe, zatrucia i skutki wypadków, które łącznie określamy jako choroby cywilizacyjne.

Przy tym wciąż jeszcze odczuwa się dotkliwy brak miejsc w szpitalach, niedostateczne wyposażenie placówek służby zdrowia, niedostateczną ochro-

nę zdrowia w zakładach pracy, zwłaszcza na stanowiskach szkodliwych i uciążliwych.

Szybkie rozwiązanie tych problemów leży w interesie całego społeczeństwa. W naszym zakładzie Samorząd Robotniczy powołał Społeczny Zakładowy Komitet Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Komitet widzi konieczność:

— rozbudowy szpitala miejskiego w Swidniku,
— dalszej rozbudowy przychodni przyzakładowej,
— budowy łóżka i przedszkola w Swidniku,
— budowy prewatorium w Naleczowie.

Komitet apeluje do wszystkich pracowników zakładu o poparcie tej słusznej, humanitarnej akcji i zadeklarowanie od 1 stycznia 1973 roku składki w wysokości 0,5 proc. miesięcznych poborów na to w miejsce dotychczasowego Funduszu Budowy Szkół i Internatów. Komitet proponuje organizowanie jednocześnie czynów społecznych z przeznaczeniem na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia.

Komitet zwraca się z gorącym apelem do aktywów partyjnego, związkowego, młodzieżowego i administracji zakładu o pełne poparcie i przeprowadzenie akcji do końca roku 1972.

Zakładowy Społeczny Komitet

NFOZ

w Swidniku

Swidnik, dn. 12 grudnia 1972 r.

POP

współkierowała gospodarką osadką, co było możliwe dzięki wypracowaniu wielu form działania wspólnych lub uzupełniających się z administracją. Osrodek — nowy na te inne działy WSK — wymaga więc jeszcze starań organizacyjnych, korekty planów, zaangażowania o dyscyplinę pracy, to wszystko będzie tematem pracy administracji i partii — na zasadach równego partnerstwa.

W wydziale motocyklowym — połączonym z montażowym, ślusarsko-spalawniczym i technologicznym — proponujemy produkcję nakładając na siebie, możemy. Kłopotów przyprawia stary park maszynowy, opóźnienia w wyko-



niowaniu oprzyrządowania do nowych serii, nierówne traktowanie (w zestawieniu z produkcją śmigłową) przez szefostwo produkcji, kooperacja z innymi wydziałami i zakładami pracy, zaniechanie operatywek. Powołanie POP — partnera dla kierownictwa tak dużego wydziału — było sensowne. Egzekutywa, złożona przecież z pracowników tego wydziału, musi włączyć się do rozwiązywania wielu tych spraw, nie pomijając zagadnień czysto partyjnych, pracy wychowawczej z młodzieżą, kontroli przez partię podejmowanych planów i wniosków załogi, rzetelnych ocen członków i kandydatów partii.

Do egzekutywy POP przy wydziale motocyklowym weszli: Jerzy Szurek (I sekretarz), Zbigniew Chroński i Maria Spytek (z dawnego wydziału ślusarsko-spalawniczego), Kazimierz Kosiorek (z montażu) oraz Jan Domański (od technologia).

(chw.)

■ MÓWIĄ DELEGACI ■ LUDZIE DOBREJ ROBOTY ■ MÓWIĄ DELEGACI ■

Stanisława Wybrańska - rozdzielca



Tow. Stanisława Wybrańska pracuje w WSK niezmennie na tym samym stanowisku i w tym wydziale od 1956 roku. W szeregu partii wstąpiła w roku 1964. Pełniła w tym okresie funkcje społeczne w Oddziałowej Radzie Robotniczej, funkcje III sekretarza OOP, a od 3 listopada br. w wyniku wyborów awansowała do funkcji II sekretarza OOP-16. Ponadto jest członkiem Płenu Komitetu Powiatowego PZPR, gdzie pracuje w Komisji Kobiet. Pracuje zawodowo, prowadzi dom, wychowuje dwoje dzieci w wieku

18 i 12 lat, które uczęszczają do szkoły i znajdują jeszcze czas na działalność społeczną i polityczną. Zaangażowanie narastało i przychodziło z czasem w miarę aktualnych potrzeb i pełnionych funkcji. W pracy domowej i częściowo społecznej pomaga towarzyszące Wybrańskiej jej męża, a to ze względu na wspólne zainteresowania, także pełni w swoim wydziale funkcje społeczne i polityczne. Podczas zebrania sprawozdawczo-wyborczego w OOP-16, kandydatka tw. Wybrańskiej została przegłosowana na delegata do udziału w konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR. Stanisława Wybrańska to młoda, sympatyczna i koleżeńska towarzyszyca, żywo interesuje się warunkami pracy kobiet w swoim wydziale. OOP-16 w pełni zaufała towarzyszącemu, w wierze, że godnie będzie reprezentować interesy załogi na konferencji. Tematem, jaki na konferencji chce poruszyć tow. Wybrańska będzie odzież ochronna dla kobiet pracujących przy pakowaniu i konserwacji i zmiany do obecnego katalogu odzieży ochronnej i robotniczej. Dotychczas przewidziana katalo-

giem odzież dla kobiet na powyższych stanowiskach nie spełnia swoich funkcji, a ponadto jest nieestetyczna. Watowane spodnie, kufajka, filcowe buty i buty przemysłowe sprawiają, że kobieta wygląda jak manekin, robot kosmiczny, karykatura. Odzież taka kępuje swobodę ruchów dlatego też kobiety unikają takiego stroju, bo nawet i praca idzie o połowę wolniej. Według propozycji Stanisława Wybrańskiej pokrowce i konserwatorki należałyby zaopatrywać w lekkie i wygodne dresy oraz ocieplacze i tasiemki — także od wałówek, funkcjonalne i estetyczne. W wydziale, w którym przy benzynie, smarach i olejach wymagane jest zachowanie odpowiedniej temperatury — jest zimno i temu też trzeba koniecznie zaradzić. Problemem jest również poprawa rytmiki wydziałów produkcyjnych, od której zależy terminowa wysyłka produktu. Zdarza się dość często, że ekspedycja otrzymuje do wysyłki wyroby gotowe niemalże w ostatniej chwili przez co roboty piętrzą się w końcu miśsiaka i trzeba wielu godzin nadliczbowych, by wykonać plan.

rozm. H. W.

Inż. Adam Bury - technolog



W ramach tej działalności organizowanej są konkursy z zakresu wiedzy o ZSRB, zgadują zagadki, quizy, składane są zespoły przyznając młodym członkom TPFR a przedstawicielami delegacji z radzieckich zakładów pracy i pokrewnych nam środowisk, wyszczęślić do ZSRB i wiele innych form pracy mających na celu popularyzację osiągnięć, zdobywcę i przyznając bratnich narodów ZSRB i PRL. Do tej pracy tow. Burego skłoniły na bieżąco utrzymywane kontakty zawodowe z towarzyszami radzieckimi i ich pomysłowy rozwój. Praca zawodowa dająca zadowolenie i satysfakcję, ponadto inne, szlachetne inicjatywy, angażując w pracę społeczną i polityczną, i to jest pewna prawidłowość. Co więcej pragnie rozszerzać kontakty z radzieckimi przyjaciółmi również na członków kół TPFR. Organizacja ta w naszych warunkach staje się masową, świadczy o tym liczba członków.

Adam Bury dojeżdża do pracy z Lubina. Podobnie jak każdy kochający ojciec i dający miąż pomaga żonie w pełnieniu codziennych domowych obowiązków, wnosząc swój udział w wychowywaniu dwojga dzieci. Dla utrzymania rodzinnej harmonii jest to nawet konieczny warunek tym bardziej, że żona również pracuje, wobec tego i w domu potrzebną jest racjonalna podział pracy i obowiązków.

Na konferencji poruszył dość istotną sprawę, a mianowicie: nowych form pracy OOP. W pracach OOP winny być wykorzystane w szczególności środki masowego przekazu, bieżące informacje, referaty i sprawozdania podawane w formie popularno-naukowej a nie jak dotychczas w formie oschłej lub rozwodnionej stanowiącej materiał ciężki do przyjęcia. Postuluje w maksymalnym stopniu łagoczyć sprawy polityczno-propagandowe z imprezami kulturalno-rozrywkowymi.

rozm. H. W.

Czesław Kościak

Problemy i wnioski, które moim zdaniem powinny znaleźć odbicie w dyskusji na konferencji partyjnej — to między innymi: powiększenie powierzchni dla składowania dokumentacji licencyjnej w dziale TD. Dotychczasowa ciasnota grozi wypadkiem. Trzeba zastanowić się również jak polepszyć warunki pracy w fotolaboratorium w zakładzie. Zagrzybione pomieszczenie i słaba wentylacja powodują niszczenie drogiej aparatury i materiałów fotograficznych. Dalej, w proponowanych funkcjach działalności społecznej należałoby stosować zasadę powierzenia nie więcej aniżeli dwu funkcji jednemu pracownikowi. Trzeba ponadto w pracy społecznej angażować również o wielu więcej niż dotąd młodych pracowników. Bardziej aniżeli dotychczas należy wyróżniać tych pracowników,

Znany jest również z działalności na polu krzewienia i rozpowszechniania zagadnień przyjaźni polsko-radzieckiej. Aktualnie jest prezesem zakładowego koła TPFR, którego obecny stan wynosi 2 000 członków.

rozm. H. W.

Marian Piotrowski — mistrz

Mistrza z wydziału konserwacji i ekspedycji. Skromny, pracowity człowiek. Były działacz ZWM i ZMP. Członek partii od 1960 roku. I sekretarz OOP-16. W WSK pracuje 15 lat.

Fot.: St. Motaj

Delegat pracowników budowlanych



Stefan Olszak — I sekretarz OOP-25 działającej przy dziale inwestycji i Samodzielnym Oddziale Wykonawstwa Inwestycyjnego. Pracuje w WSK od dwudziestu jeden lat — przez cały czas w dziale inwestycji, dokładanie w przygotowaniu inwestycji. Przez ten czas dobrze poznał te części zakładowej gospodarki. Na konferencji sprawozdawczo-wyborczej zamierza poruszyć sprawy ściśle związane z budownictwem:

— Okres przygotowania inwestycji, to jest czas od chwili opracowania założeń techniczno-ekonomicznych, poprzez uzgadnianie z kompetentnymi instytucjami, wykonanie dokumentacji roboczej — trwa niejednokrotnie dłużej niż realizacja budowy. Dlatego jest pilna potrzeba wydania aktu normatywnego usta-

lającego cykle opracowania dokumentacji projektowej dla inwestycji.

— W opracowaniach projektowych dotyczących naszego zakładu w niewystarczającym stopniu stosuje się typizację. Jedynie w kilku przypadkach wprowadzono rozwiązania typowe, które przedtem w poważnym stopniu adaptowano. Zastosowanie projektów typowych, szczególnie dla nowych inwestycji, zmniejszy koszt opracowania dokumentacji technicznej i skróci cykl przygotowania inwestycji.

— W zakresie robót inwestycyjnych o charakterze adaptacyjnym, byłoby wskazane dążenie do ich maksymalnego zmniejszenia. Należy realizować tylko takie adaptacje, które nie ulegną zmianie w najbliższym czasie.



którzy angażują się w pracę zawodową jak również i społeczno-polityczną, w odróżnieniu od tych nieangażowanych. Gospodarze miasta winni zająć się mocniej aniżeli dotąd zagadnieniem porządkowania osiedla, tj. placów, przejść, chodników itd. Ważne jest również oświetlenie ulic, szczególnie zimą. Głos Swidnika powinien zająć się szerzej problematyką, o której mówię, ukazując dobre i złe strony pracy administracji osiedla.

O lepsze warunki pracy dla polerowników i piaskowników

MIECYSŁAW SADOWSKI — długoletni pracownik wydziału obróbki pokrywowej, znający na wylot problemy produkcji i pracujących tu ludzi, od 1955 roku jest w kierowniczym trzonie partyjnym wydziału. Nie ma w wydziale spraw, które by przechodziły obok niego. Jako pierwszy sekretarz OOP i delegat na konferencję sprawozdawczo-wyborczą przedstawi na obradach problemy najbardziej kłopotliwe, a więc i trudne do rozwiązania — licząc na pomoc najwyższej władzy partyjnej w WSK.

Kłopoty powodują warunki pracy piaskowników i polerowników, a także niezrozumiałe dla wydziału opory przy zastąpieniu piaskownika — strużnikiem. Ostrowski złożył wniosek racjonalizatorski na ten temat. Pomysł przyszedł z Zakładów Im. H. Cegielskiego w Poznaniu. Wniosek

został w WSK przyjęty, próby zostały pomyślnie. Opracowano nawet sposób wytwarzania struż — aby nie importować ze Szwecji. Przez dziesięć lat jeden z piaskowników poszedł na rentę, ośmiu osób odeszło po wczesnym wykreślu choroby zawodowej, bez przerwy trwa ruch pracowników na stanowiskach piaskowniczych. Stanem wydziału, a przy pomocy inż. Stanisława Mańki wykonano w wydziale urządzenie do strutowania. Już na pierwszy rzut oka widać, że praca jest tu inna, nie ma pyłu i znacznie lepsza jest widoczność w kabinie. Przed kilkoma miesiącami Stanisław Ostrowski, który już przedtem pisał odwołanie do działu postępu technicznego, odnowił swoją propozycję.

Nie mniejszych kłopotów przysparza polerownia. Ostatnie badania okresowe wykazały, że praca dziesięciu spośród piętnastu

badanych polerowników. W tej sytuacji zechodzi pilna konieczność profilaktycznego leczenia. Wydział myśli o Polaneczku, aby można było tam urządzić podstawowe zabiegi wodolecznicze i w nieatrakcyjnych dla wczasowiczów okresach wysłać pracowników na zapobiegawcze kuracje.

Obydwa problemy leżą w kompetencjach administracji wytwórni ale sytuacja wymaga, aby zajmowały się nimi instancje partyjne. Tak jest w wielu innych przypadkach. Zebrania partyjne — zamiaszt omawiać kwestie wewnątrzorganizacyjne — przekształcają się w produkcyjne operatywy. To z pewnością świadczy o randze organizacji partyjnej, ale nie można przesadzać w wyroczniach administracyjnego w staraniach o lepszą technologię, przygotowanie produkcji, dyscyplinę pracy, kooperację.

(ch.)

Po raz trzeci z pełnymi rękami

Malo jest ludzi, którzy by jak Stanisław Szymura — kontroler jakości w wydziale kuźni, mieli osobisty, wymierny wkład w podnoszenie poziomu gospodarki narodowej. Jego indywidualne oszczędności liczone 50 wprowadzonymi do produkcji wnioskami racjonalizatorskimi wynoszą 2 i pół miliona złotych.

Stanisław Szymura — pracownik WSK od 1953 roku, obecnie członek egzekutywy POP nr 3 zrzeszającej wszystkich członków partii z działu kontroli jakości po raz trzeci jako delegat swojej organizacji partyjnej bierze udział w zakładowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej. Zawsze idzie na nią z pełnymi rękami. W ciągu ostatniej dwuletniej kadencji KZ PZPR swoimi wnio-

skami racjonalizatorskimi zaoszczędził 7 ton metali kolorowych, w tym 2 i pół tony deficytowej miedzi.

Ostatni wniosek Stanisława Szymury opracowany wspólnie ze Stanisławem Gdulą (też kontrolerem) realizuje apel sekretarza Gierka o zamianę stali — tam gdzie jest to możliwe — sztuczniaki tworzywami. Obaj racjonalizatorzy wykonali z żywicy epoksydowej model kopuły do robienia matrycy na frezarcze-kopierce. Poza godzinami pracy postanowili także wykonać 60 sztuk kopiałów. Ich praca wyręczająca przeciążoną matrycownie pozwoliła na rok przyszyły. Należą do nich: Pomysł, poza oszczędnością stali, zaoszczędził rocznie 12 tysięcy godzin pracy.

(ch.)



■ LUDZIE DOBREJ ROBOTY ■

Tadeusz Nowak



WYDZIAŁ OBRÓBKI POKRYCIOWEJ

Jest bardzo ważny problem do załatwienia u nas w wydziale. Zjawisko to jest od dłuższego czasu po prostu znane. Chodzi o brak rytmiki produkcji. W początkach miesiąca przez kilka dni nie ma u nas pracy. Natomiast w trzeciej dekadzie miesiąca nie sposób przerobić zadań. A wiadomo przecież, że praca trwająca dzień w dzień po kilkanaście godzin doprowadza do utraty siły, a wydajność człowieka maleje. Stąd też zabezpieczenie rytmiki w produkcji jest dziś zagadnieniem pierwszoplanowym. W życiu wielu rodzin, szczególnie młodych, którzy rozpoczynają swój pierwszy start życiowy ważne jest mieszkanie. Problem ten jest nadal w Swidniku nie rozwiązany. I w tym kierunku można zdaniem trzeba mocno działać.

Zygmunt Tarasiewicz



Zygmunt Tarasiewicz (z lewej) delegat organizacji partyjnej wydziału narzędziowego.

WYDZIAŁ NARZĘDZIOWY MOTOCYKLA

Narzędziownia to jak wiadomo serce zakładu. Pod względem płac znajdujemy się chyba na szarym koncu w przedsiębiorstwie. Stąd też i problem fluktuacji załogi. Młodzi pracownicy szczególnie nie zainicjują się u nas dłużej aniżeli miesiąc. Wiadomo, robota jednostkowa, trzeba się takto uczyć. A przy tym jak zaznaczyłem zarobki nie najwyższe. Są też ucieczka wielu pra-

cowników do produkcji w innych wydziałach. Jeżeli nie rozwiążemy tego problemu, długo będziemy borykać się z trudnościami wydziału, który powoli doprowadzony zostaje do ładu. Został bowiem przebadany i jest stopniowo uporządkowywany. Z najważniejszych problemów środowiskowych należy uregulować sprawę budownictwa mieszkaniowego, budowę nowego domu kultury, budowę nowej szkoły, te sprawy ciągną się u nas od wielu lat.

(k.)
Fot.: St. Motał

Jan Urbańczyk



Jan Urbańczyk — długoletni działacz partyjny. Sekretarz OOP do niedawna członek Egzekutywy KZ PZPR. Jest delegatem wydziału montażu.

Jan Harasim

Jan Harasim — długoletni działacz młodzieżowy. Obecnie sekretarz OOP wydziału obróbki plastycznej. Na konferencji będzie chciał mówić o sprawach młodzieży pracującej w WSK.

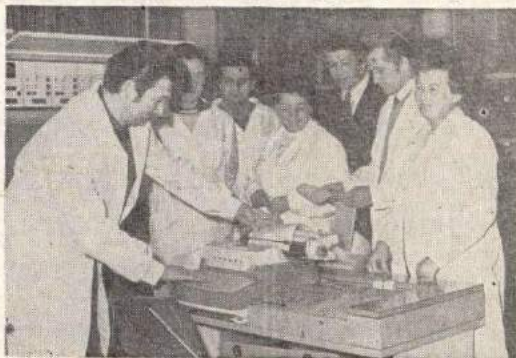


Władysława Chargot

Władysława Chargot — I sekretarz OOP przy dziale administracji. Działacz ZMP i ZMS. Aktywna osoba kobieca w WSK. Bezpośrednio związana ze sprawami socjalno-bytowymi i wychowawczymi młodzieży zamieszkałej w hotelach, zechce na konferencji mówić właśnie o tych sprawach.



Przedstawiamy grupy partyjne



Fot.: St. Motał

Pełna praca w kolektywie

Dobrze się złożyło, że grupa partyjna prowadzona przez Annę Konerę zrzesza ludzi z wyższym wykształceniem. Są to inżynierowie i ekonomiści. Obecnie, po odpowiednim przeszkoleniu, specjaliści informatyki. Grupa powstała jesienią 1971, po reorganizacji ośrodka przetwarzania informacji. Są w niej: Jerzy Grygo (kierownik ośrodka), Mieczysław Przytył, Jerzy Kuna, Henryk Kazana, Zenon Krawczyk, Waleria Myszk (obecnie III sekretarz OOP), Helena Lis i Kazimierz Trochimuk. Niedawno odeszli do innego działu: Waldemar Struk i Janusz Krzywicki.

Specyfika pracy w dziale, nowosie informatyki w życiu gospodarczym kraju, poważne zadania jakie stoją przed ludźmi przetwarzającymi informacje dla potrzeb coraz nowocześniejszego przemysłu — zobowiązują do rzetelnej pracy zawodowej i społecznego działania.

W ubiegłym roku szkoleniowym — mówi Anna Konera — mieliśmy w grupie czterech wykładowców szkolenia partyjnego i jednego seminarzystę. Ponadto brałmy udział w opracowywaniu biuletynu informacyjnego KZ PZPR, a także wykonywaliśmy inne prace zlecone nam przez Komitet Zakładowy. Nasi członkowie pracują w różnych organizacjach społecznych, m.in. w Polskim Towarzystwie Ekonomicznym. Jako grupowa mam pełne prawa w kolektywie i możliwości wypowiadania się o sprawach wywołujących się z codziennej pracy, bardzo doorzę układa się moje współdziałanie z egzekutywą OOP, a zwłaszcza z I sekretarzem Jerzym Broniszem, zawsze mającym dla mnie czas, solidnie załatwiający sprawy, z jakimi się zwracam. A jest tych spraw sporo, bo i pracy mamy немало. Nadal prowadzimy prace wdrożenia do eksploatacji podstawowych zbiorów informacji z zakresu technicznego przygotowania produkcji, w roku przyszłym zabierzemy się do gospodarki materiałowej. Jeśli chodzi o działalność społeczną, to biorąc pod uwagę, że w wytwórni pracuje dużo ludzi młodych — zamierzamy w najbliższej przyszłości zacieśnić współpracę z zetesowcami.

Grupa partyjna OOP-18

Do grupy tej należą tow. tow. M. Tomiło, L. Kłos, J. Tokarz, F. Maślanka, Z. Kowalik, S. Szuparski, J. Konowalek, S. Gnyń, H. Bereza, J. Sowa. Ten ostatni jest przez dwie kadencje grupowym, dodajmy przedsiębiorczym aktywistą. Grupa pracuje w trudnych warunkach.

„Ciasnotę pomieszczeń, pożywane posadzki, przenikliwe zimno, przenikające do wnętrza hali, w której pracujemy w wydziale obróbki pokrywowej, o tych wszystkich sprawach mówiliśmy już niejednokrotnie na zebraniach w grupie — opowiada J. Sowa. Administracja jednak nie widzi potrzeby ich załatwienia, a szkoda. Mamy bowiem ludzi, dobrych do pracy. Wykonują oni sumiennie robotę dla zakładu, biorą udział w pracach społecznych na rzecz budowy ośrodka wypoczynkowego w Kępku. Trochę za mało współpracuje z nami mąż zaufania. Być może, że niektóre sprawy jeszcze nadal kuleją ale zechcemy i ten odcinek pracy społecznej ożywić. W pracy partyjnej zwrócimy większą uwagę na szkolenie. Jeżeli chodzi o omawianie bieżących zagadnień społeczno-politycznych to na to znajdujemy zawsze czas. W dalszym ciągu jednak chodzi o to aby szkolenie i wszelkiego rodzaju narady czy zebrania partyjne wyzwoić od formalizmu i nadać im żywą treść.

I tyle powiedział nam o działalności grupy partyjnej OOP-18 tow. J. Sowa. Z naszej strony dodajmy. Dobra praca całej OOP zależy w dużej mierze od grupy partyjnej. Nie gdzie indziej jak tam właśnie szukać należy śmiałych przedsięwzięć i inicjatyw w rozwiązywaniu wielu problemów.

Głównym celem współdziałanie z kierownictwem

Działanie organizacji partyjnej w wydziale montażu śmigłowca jest ściśle związane z pracą kierownictwa administracyjnego. Odnosi się to zarówno do OOP, jak i do grup partyjnych. Tu wszelkie problemy, a codzienna walka o plan przynosi ich немало, rozstrzygane są w gniazdach, od ręki. Jedną z dobrze pracujących jest grupa partyjna Kazimierza Raka. Do ostatnich wyborów prowadził grupę obecny III sekretarz OOP-10 Jerzy Barczak, z którym rozmawiamy na temat jej pracy.

— Grupa liczy 15 członków. Każdy ma do wykonania konkretne zadania partyjne, ale są one ustalane na miarę możliwości i umiejętności członków. Staramy się pracować nieszablono-wo, nie zmniejszać ludzi nadmiernymi wyściganiami, nie stawiać formalnych zadań, które później nie byłyby wykonywane. Unowocześnianie produkcji sprzętu lotniczego na świecie i przed nami stawia wysokie wymagania. Dlatego jako organizacja partyjna staramy się na co dzień współdziałać z kierownictwem o utrzymywanie dobrej rytmiki produkcji, likwidować niepotrzebne kooperacyjne, jakie mamy z wydziałami zbrojeniowym i przewo-żów oraz ośrodkiem mechanicznym. Jeśli trzeba odbywamy wspólne posiedzenia egzekutywy i naszej podsekcji, ze rozwiązywaniem wielu spraw. Wiadomą pomocą służy nam także sekcja produkcji młz. Stanisław Bednarski; bez przerwy jest w wydziale, zwłaszcza teraz, przed końcem roku.

(ch.)



Na wyniki ekonomiczne oddziału zbiorników i przewodów ma dobry wpływ praca OOP, w tym również dobrze działająca grupa partyjna Stanisława Stepniaka.

Fot.: T. Sugier

Wczoraj - dziś - jutro - w ruchu racjonalizatorskim i wynalazczym

Pasja ludzi i przykład

Droga do wielkich efektów gospodarczych prowadzi poprzez celność decyzji i mądrość zarządzania przedsiębiorstwem, ale również umiejętności praktycznego potwierdzenia tego, że podejmowane decyzje i stawiane pracownikom do wykonania zadania są realne, choćby były one — jak te — zawiłym problemem konstrukcyjno-technologicznym.

Serca i twórcy zapal ludzi zdobywa się przez przykład dany ze znajomością przedmiotu sprawy — mówią konstruktorzy i warsztatowcy z Zakładowego Oddziału Modernizacji Obrabiarek. I mają na myśli kogoś, kto w lipcowe i sierpniowe popołud-

„ten z góry”

W wydziałach produkcyjnych WSK w Swidniku instaluje się coraz to nowsze obrabiarki, zespoły obrabiarek i urządzeń — efekty prac śmiało rozwijanego Oddziału Modernizacji maszyn i urządzeń dla potrzeb doskonalenia procesu produkcji.

Możnaby mnożyć przykłady rozwiązań, że wspomnę choćby o rozwiązaniu przez inż. M. Pietraka problemu nieszywności korpusu zgrzewarki liniowej, czy problemu ustawiania obrabiarek w wydziałach produkcyjnych na

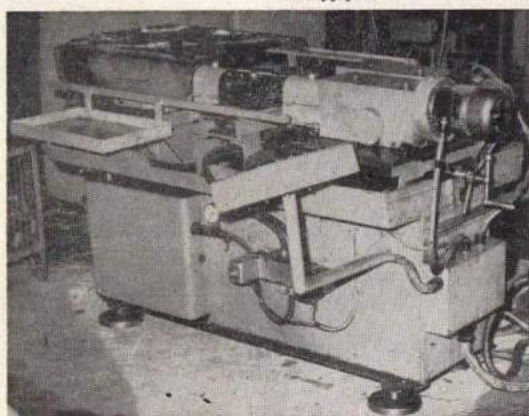
jeszcze inne przykłady opracowań, udoskonalień, wdrożeń, efektów. I wszędzie ludzie, ich chęć doskonalenia pracy, tworząca pasję, wytrwałość.

Od kilku lat pracownicy służb technicznego przygotowania produkcji czynili starania aby wykorzystać zgodnie z pierwotnym zamierzeniem kupioną jeszcze w roku 1964 od znanego wytwórcy w Poznaniu obrabiarkę zespołową do wykonywania operacji tokarskich. Próby poprawienia sztywności tej nieudanej konstrukcyjnie obrabiarki — przy tym nowoczesnej i bardzo drogiej — kończyły się niepowodzeniem. Nie przynosiły również rezultatu wysiłki samego konstruktora, który w pewnym okresie starał się pomóc pechowemu nabywcy stawnej LAO, w dodatku uwikłanemu w niejednoznaczność przepisów o gwarancjach, prawach nabywcy do odwoływania się i temu podobnych dziwów tego sekatego paragrafu.

Milionową stawkę o nowoczesność w technice produkcji wypadło przegrać. Ba! wliczyć w straty cały wydatek na kupno maszyny, która po spełnieniu funkcji doświadczalnej o mało nie trafiła do huty...

Nie wygasły jednak ambicje i upór ludzi. Podjęto nowe badania i próby, trwające prawie pół roku. Po wzmocnieniu korpusu, wrzecionników, zmianie oprawek, zastosowaniu płytek wielostronowych i wielu innych udoskonaleniach pracownikom Oddziału Obrabiarek inż. Henrykowi Szczotce, Konstantemu Krzyżanowskiemu, Kazimierzowi Pietrzkowskiemu, Stanisławowi Miturze i inż. Ryszardowi Jarosiewiczowi udało się wreszcie dopiąć do celu. Zmodernizowana LAO przyjęła na siebie zadania trudnej technicznie produkcji.

Kiedy patrzeć na tę ogromną ilość haseł, zapewnień, apeli, w rozjaśnieniu: „robię dobrze”, „nie wypuszczę braków”, „kierunek na postęp”, „obniżajmy koszty produkcji” itd... wymyślanych przez nas samych, aby wyrażały to co zamierzamy zrobić, czym lub kim zamierzamy być — przychodzi mi zawsze na myśl twórcę racjonalizatorską i ta, w tym artykule — konkretna, uwieczniona nowatorstwem praca ludzi odważnych, zaangażowanych, którzy tworzą najcenniejsze wzory nie w formie wielkich napisów na ścianach, a w gablotach, lecz w postaci społecznie użytecznych środków produkcji, udoskonalonych technicznych i organizacyjnych.



Obrabiarka zespołowa czterowrzecionowa zaprojektowana i wykonana przez biuro modernizacji obrabiarek i urządzeń TM.

Jesteśmy pierwszym zakładem w kraju, który zastosował wibroizolatory na taką skalę.

Urządzenie do cięcia rur w cyklu automatycznym, obrabiarką automatyczną do wiercenia i rozwiercania otworów w szczęcie hamulca, urządzenie do spęczniania śrub na gorąco — to

inż. Włodzimierz Lorenc

Już od pierwszych dni...

...po ogólnozakładowym spotkaniu roboczym aktywni racjonalizatorów i wynalazców WSK, znacznie ożywiły się prace nad przygotowaniem wieloletniego programu prac Klubu Techniki i Racjonalizacji we współzawodnictwie ze służbami administracyjnymi przedsiębiorstwa i organizacjami społeczno-zawodowymi.

Zocowują do tego nie tylko ambicje twórców nowej techniki i żywo omawiany w dyskusji na spotkaniu problem opracowania systemu planowego wpływającego na rozwój racjonalizacji produkcji. Program powstaje w warunkach ogłoszenia nowego prawa wynalazczego, wynagrodzonego naprzemiennie w cenym majątku pracowniczym związanym z tą dziedziczą techniki i organizacji produkcji.

Racjonalizacja w naszym przedsiębiorstwie ma bowiem swoje określone miejsce i udział w corocznych, rosnących zadaniach techniczno-produkcyjnych i ekonomicznych.

W latach 1968 do 1972 produkcja globalna rośnie w naszym przedsiębiorstwie przeciętnie o 16,1% rocznie, a łączny jej przyrost w stosunku do roku 1967 wynosi obecnie 217,4%.

W większym jeszcze stopniu — przeciętnie od 21,5% rocznie — rośnie akumulacja z produkcji towarowej.

W jej osiąganiu ma swój twórczy, wynoszący ponad 11% coroczny udział działaność racjonalizatorska.

Należy również wspomnieć, że od wielu już lat racjonalizacja stanowi u nas stały element planu postępu technicznego i programu działań, pozwalającego pomyślnie wykonać zamierzoną ostateczną produkcję, oszczędzić zużycia materiałów — stał, metalu, niebezpiecznych i orewnia.

Stopień pokrycia tych zadań efektami z zastosowania projektów racjonalizatorskich i wynalazków jest co rok rożny, ale nie mniejszy niż 25 — 30%, a w niektórych zakładach i w niektórych okresach znacznie przekraczając 50%.

W działalności racjonalizatorskiej nierazko mają miejsce przypaśki, kiedy to określone tematy i zadania przedsiębiorstwa znajdują częściowe lub pełne rozwiązanie w racjonalizatorskim projekcie. Przykładem tego może być projekt kol. Władysława Kijanki dotyczący zwijania z pręta, zgrzewania i przekuwania zębaki motocykła.

Inny przykład to dwa opatentowane i zastosowane w produkcji, modelu M06133 węży konstrukcji motocykła, których twórcą jest inż. Stanisław Czooł.

W samoradnym, dobrym i szybkim realizowaniu swoich pomysłów przodują zwłaszcza pracownicy fizyczni, ale dotrzymują im kroku niektórzy pracownicy inżyniersko-techniczni. Przykładowo można wymienić nazwiska kol. Zbigniewa Kwiatkowskiego, Jerzego Sadkowskiego, Siewana Bednarka, Jana Sasko, Mieczysława Sadowskiego, Stanisława Nakoniecznego, Henryka Świętka, Kazimierza Mizaka, Mariana Lipki, Zdzisława Gałana, Stanisława Szymura, Stanisława Gduli, Witolda Szymańskiego i innych.

Wszystko to sprawia, że racjonalizacja i wynalazczość ma swą mocną pozycję w funkcjonowaniu organizmu przedsiębiorstwa, stanowi przykład masowego zaangażowania załogi w rozwój produkcji i metod wytwarzania, jest formą krytycznego ale zarazem konstruktywnego i twórczego stosunku pracowników do problemu — jak pracować lepiej i efektywniej!

Szczególne miejsce w pracy i działalności zarządu oraz całego klubu zajmują koła wydziałowe oraz ich współzawodnictwo, oparte o nowe koncepcje i ulepszone regulamin. Współzawodnictwo to rozwija się z roku na rok systematycznie (co kwartał) podsumowane i nagradzane.

Przyjmując za podstawę ocenę całokształtu działalności organizacyjnej, zaangażowanie w ruch racjonalizatorskim, działalność informacyjną i propagandową oraz wyniki uzyskiwane we współzawodnictwie kół wydziałowych KTR trzeba wysoko ocenić kilkuletnią pracę kół, przy wydziałach i działach: 02, 06, W-300, W-200, W-400, TT, TMT, NKI, TRT, W-340, W-560, TM i inne. Przewodniczącymi tych kół, aktywnymi działaczami i racjonalizatorami zasługują na słowa uznania.

6 wydziałowych kół KTR działa również w naszym zakładowym zapleczu naukowo-badawczym. W zarządach tych kół działają aktywni racjonalizatorzy kol. Stanisław Oleksy, Stanisław Blicharz, Kazimierz Właz, Stanisław Komsta, Michał Karaś, Stanisław Czobot, Piotr Kreglicki, Władysław Burdan, Marian Palkowski i inni.

Wysoka pozycja Klubu Techniki i Racjonalizacji w województwie i w przemyśle elektromaszynowym są wynikiem systematycznej pracy i dużego wysiłku kadry działaczy społecznych, zarazem czynnych racjonalizatorów.

Ponad 25,5 miliona złotych oszczędności, najwyższy wskaźnik umasowienia, żywość w ruchu racjonalizatorskim, wzrost liczby wniosków zgłoszonych i zastosowanych — to konkretny wkład racjonalizatorów z WSK m. innymi w realizację przedsięwzięcia „Szukamy 20 miliardów”.

Wł. L.



M. Haodas



H. Kamiński



Z. Sienicki



T. Skwarek



M. Kuciewicz



A. Załoga



R. Bogucki



B. Czuleżyński



B. Zamościński



S. Czobot



Bolesław Giuchowski, człowiek racjonalizator, otrzymuje z rąk dyrektora naczelnego mgr inż. W. Janika odznakę racjonalizatorską.
Fot.: T. Głowacz

Skład osobowy

Przewodniczący i Pienięm Klubu Techniki i Racjonalizacji wybrany na VI Zakładowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej odbytej w dniu 16.11.1972 roku oraz na plenium odbytym w dniu 20.11.1972 roku

Lp.	Imię i nazwisko	Funkcja w KTR	Miejsce pracy	Nr tel.
1	2	3	4	5
1	inż. Marian Rejmak	Przewodniczący	W-400	415
2	inż. Włodzimierz Lorenc	V-ce przewod.	NS	246
3	inż. Jan Świerczek	V-ce przewod. ds. Kół Wzd. WSK	TT	676
4	inż. Teofil Nowosad	V-ce przewod. ds. Kół Wzd. OBR	TT	583
5	koł. Kazimierz Gromada	Sekretarz Klubu	KTR	347
6	inż. Zbigniew Gawski	Członek prezyd.	TPW	347
7	inż. Stanisław Korczewski	"	TE	362
8	inż. Zdzisław Lorek	"	TMT	239
9	koł. Adolf Załoga	"	W-340	411
10	inż. Jan Adamczuk	Czł. Pienięm	ZD	333/725
11	koł. Iwona Borowiec	"	TMT	529
12	koł. Jan Choliński	"	W-200	746
13	koł. Tadeusz Czuczajski	"	TN	650/233
14	koł. Irena Dzido	"	RZ	309
15	koł. Zdzisław Gryb	"	TKT	530/259
16	koł. Wiktor Gulańczyk	"	13	633
17	inż. Michał Habdas	"	NKJ	756
18	koł. Stanisław Nelko	"	W-300	617
19	koł. Marian Mikus	"	TBN	617
20	koł. St. Nakonieczny	"	TPW	347
21	inż. Zygmunta Odzioba	"	ZD	760
22	koł. Jerzy Potocki	"	40	558
23	koł. Witold Szymański	"	ZD	558
24	koł. Edward Zuber	"	W-560	428
25	koł. Walenty Zygański	"	TE	234

Nasz komentarz

„My się starzejemy i w zawodzie i w pracy społecznej. Przypicie czas, gdy trzeba będzie pogodzić się z myślą o odpoczynku, o długim urlopie — jednak to miejsce pracy, które się tyle lat zajmowało trzeba będzie komus przekazać. Pragnąłby człowiek, aby dostało się ono w dobre ręce, by mogło w tych rękach służyć wiele lat. Podobnie i z pracą społeczną. Też chciałoby się, aby przejął ją ktoś dobrze przygotowany i zaangażowany. O ile więc byłoby na ten urlop odnowić”.

Tak, podczas rozmowy formułował swoje myśli jeden z długoletnich, dobrych pracowników zakładu, podczas gdy dyskutowaliśmy o przyszłości. Doszedłem wtedy do wniosku, że mowił o bardzo ważnym problemie, którym może i za mało czasu poświęcamy. Dopiero, gdy zaistnieje taki konieczności dokonania zmiany bądź to przy warsztacie, bądź też na którymś ze społecznych stanowisk, dopiero wtedy stawiamy sobie pytanie: kto? I jakże często mimo wielu wysiłków nie jesteśmy w stanie wskazać tego, który jest najlepiej przygotowany — którego uczyliśmy i wychowywali w absolutnie określonym celu.

Każdy myślący gospodarskim kategoriami człowiek zdaje się sobie sprawę z tego, że jeśli w jego gospodarstwie istnieją rezerwy, które mogą poćwiczyć jego standard życiowy, to będzie robił wszystko, żeby je w najszerszym stopniu wykorzystać. Każdy kto umie patrzeć w przyszłość wie, że musi sobie przygotować następów, którym przekazać to co wytworzył — czemu poświęcał swoje życie — wierząc, że jego wysiłki nie marnują. Inaczej — zdaje sobie sprawę z konieczności tworzenia rezerw kadrowych, nie staowiąc, nie odkładając na później, ale czynnych w procesie wytwarzania, który jest dla nich nigdy nieustającą szkołą dobrej roboty.

Wykonując jakiś przedmiot, choćby bardzo skomplikowany, wiemy, że proces nie trwa bardzo długo (od tej reguły odbiegają tylko nieliczne wyjątki). Nawet jeśli się ten przedmiot wykona źle, to można całą operację powtórzyć i błąd naprawić. Jakże trudno naprawić jeśli się błąd popełni w procesie wychowy-

wania. Często się przecież powtarza znaną ludową prawdę, że łatwo jest nagiąć młode drzewko... Gorzej, jeśli się od tego procesu odstępuje, jeśli zapomina się, że na wychowanie i kształcenie człowieka składa się wiele czynników — znacznie bardziej skomplikowanych aniżeli przy wykonaniu nawet najprostszej maszyny elektronicznej.

Rezerwy nie tylko produkcyjne

Często się również słyszy twierdzenie, „sam się wychowałem”, nikt się mną nie zajmował, nikt mi w nauce nie pomagał, a przecież na człowieka wyszedłem”. Czy aż tak, czy rzeczywiście nie na to nie miało wpływu? Na pewno pomógł silny charakter, na pewno środowisko sprzyjało choć pozornie bez ingerencji. Nikt nie może twierdzić, że żył w absolutnej izolacji — nie każdy może być choćby przez godzinę selekta.

Środowisko działało niezależnie od tego czy go ktoś zauważał czy nie, czy pragnął tego czy nie. Można więc powtórzyć tezę, że każdy człowiek wymaga indywidualnego podejścia. Stąd obok oddziaływania poprzez zbiorowość, każdemu młodemu człowiekowi trzeba czas poświęcać z osobą. Musi im być dana życzliwość i cierpliwość, od tych którym przypada rola wychowawców — nie tylko tych w szkole.

Nie należy się ludzi, że otrzyma się gotowy materiał, że wystarczy dać człowiekowi miejsce pracy, możliwość współżycia z otoczeniem. Tej wielkiej umiejętności trzeba go nauczyć, wyrobić w nim odruch zadowolenia. Trzeba się solidnie napracować, aby uzyskać w młodym człowieku sojusznika, któremu z czystym sumieniem będzie można i będzie się chciało przekazać swój własny dorobek. Młody człowiek natomiast będzie chciał przyjąć wzory dobrej roboty na własność, stosować je w swym życiu tak, aby kiedyś mógł również z czystym sumieniem przekazać je swoim następcom.

Człowieka kształtuje środowisko w którym żyje, pracuje, bawi się lub odpoczywa. Lepsze ten zespół czynników powoduje że możemy mówić o skuteczności wychowywania. Jeśli się nie wąpi w tę prawdę (z kimkolwiek by na ten temat rozmawiać to każdy ją potwierdza) to dlaczego młodych ludzi, którzy przychodzą do zakładu spycha się tylko na karb organizacji młodzieżowej, skoro jest ona nie jednym, choć niewątpliwie ważnym czynnikiem wychowawczym? Przecież najlepiej zorganizowane koło ZMS nie robi, jeśli trafi na obojętność tych, którzy mają codzienny, bezpośredni wpływ na młodego człowieka. I można mieć wspaniałe programy adaptacji, najsmielsze zamiary, a będą one warte tyle co usychające liście.

Dlaczego tak się dzieje, że często niedostrzegamy tej prostej prawdy, która składa się z odchożenia i przychodzenia. Przecież nie może być obojętnym w jakim się to okolicznościach i kategoriach odbywa. Wszyscy jesteśmy wychowawcami i nikt nikogo od tego nie zwolni. Młody człowiek z natury jest wszystkim ciekawy. Chce wiedzieć lub pragnie naśladować. Od nas wszystkich zależy co otrzyma do naśladowania. Jeśli prześlemy mu dobre nawyki, jeśli pozwolimy mu polubić pracę, przełożonych, kolegów, współpracowników, to nie będzie później narzekał na brak rezerwy kadrowej.

St. Strelnik

Śladami uchwał Egzekutywy KZ PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

jonej narodowej dyskusji w Polsce nie notowano. Nieporównywalnie mniejszą wagę — w odniesieniu do spraw ogólnopolskich — mają świdnickie problemy. Jednak wytwórnia jest wśród ponad 160 największych polskich zakładów przemysłowych objętych kuratelą KC PZPR, produkuje na eksport, a więc praca wymaga tu ładu i porządku.

Sprawy, których nie można rozstrzygnąć od ręki, znajdują odbicie w uchwałach Egzekutywy kierowanych do realizacji przez różne pionierzy wytwórni lub imienne — przez wskazanych pracowników. Nie zawsze są to członkowie partii, bo też nie tylko dla dobra PZPR Egzekutywa pracuje.

Wiele czasu poświęcono — opracowywano plan działania — sprawom socjalnym. Wynikiem postanowień Egzekutywy w tym względzie była szeroka pomoc i poparcie udzielane organizowaniu barów i kiosków spożywczych, szatni i świetlic na terenie WSK, gdzie też wyremontowano kilka hal produkcyjnych.

Wynikiem posiedzenia Egzekutywy, jaka odbyła się w lutym ubiegłego roku było udzielenie pomocy służbie zdrowia. M. in. zatrudniono w przychodni dodatkowo trzech lekarzy i czterech pracowników pomocniczych, a także otwarto gabinet neurologiczny i jeszcze jeden przemysłowy. Dotąd nie zakupiono rentgena, nie otwarto poradni rehabilitacyjnej, a pomieszczenie na aptekę jest dopiero teraz adaptowane. Nadal bardzo źle przedstawiają się okresowe i kontrolne badania lekarskie.

Przedmiotem posiedzenia Egzekutywy były kilkakrotnie bezpieczeństwo i higiena pracy. Postanowienia mają charakter długofalowy, a na celu podniesienia rangi społecznych inspektorów ochrony pracy, rezygnację ze zbiorowego karanja na rzecz składania winy na rzeczywistych sprawców

zaniedbań i wypadków, szkolenie pracowników przez mistrzów, pogadanki, konkursy wydzielowe o bhp.

W sierpniu br. Egzekutywa dokonała oceny pracy Zakładowego Domu Kultury. Analiza działalności tej placówki wypadła niekorzystnie. Podjęto w tej sprawie odpowiednie wnioski, które nie zostały dotąd wykonane. Nieodpowiedzialność za pracę w środowisku, dreptanie w miejscu przy przeprowadzaniu wielu zamierzeń, niewyciąganie wniosków z własnych błędów i z osiągnięć innych pokrewnych placówek, nade wszystko zaś atmosfera jaka zawsze towarzyszy nieporozumieniom między pracownikami — nie przynosi domowi kultury prestiżu i sympatii, jakimi powinien cieszyć się w mieście. Dotychczas nie opracowano jednolitego programu pracy ideowo-wychowawczej.

Bardzo dużo uwagi poświęcono sprawom produkcji i to zarówno na posiedzeniach Egzekutywy, jak i Sekretariatu KZ. Wspólnie z dyrektorem rozpatrywano i zatwierdzano kandydatów do kierowniczych funkcji, różne zarządzenia, zmiany organizacyjne w wydziałach motocyklowych, narzędziowych i technicznych, a także omawiano nie najlepszą sytuację w tomaszowskiej filii WSK, gdzie z powodu dużej fluktuacji, braku tradycji przemysłowych, nie najlepszej organizacji oraz niedostatecznej opieki ze strony służb WSK — jest wiele do zrobienia.

Dwukrotnie w lutym br. Egzekutywa zajmowała się racjonalizacją. Podjęte kroki pozwoliły na wprowadzenie zasadniczych zmian przyspieszających rozpatrywanie i załatwianie zgłaszanych wniosków.

Poza tymi sprawami zajmowano się także ideologią, szkoleniem, opieką nad młodzieżą i wieloma innymi zagadnieniami dnia codziennego.

chw.

W OOP wydziału obróbki dźwigara

Należy od wielu lat do tych organizacji, które działają operatywnie. Z tej organizacji wywodzi się znany aktywista partyjny Alojzy Gawron, który przez dwadzieścia lat pełnił funkcję i sekretarza. W wyborach do nowej kadencji mandat zaufania otrzymali: Kazimierz Bąk i Tadeusz Zakrzewski. W OOP-34 działają cztery grupy partyjne. Najlepszą z nich pod względem pracy jest niewątpliwie grupa towarzysząca Aliny Czerniak, aczkolwiek pozostałe niewiele jej ustępują. Największą trudność w działaniu i pracy napotyka organizacja z uwagi na fakt rozczłonkowania wydziału po kilku halach. Mimo tego jednak zebrania grup partyjnych czy też całej organizacji odbywają się każdorazowo w razie potrzeby. Omawiane są na nich najważniejsze sprawy produkcyjne wydziału, sprawy ideowo-wychowawcze, zagadnienia stosunków międzyludzkich, opłacalności składek członkowskich i wiele innych, aktualnych problemów. Dobrze, co zasługuje na szczególne podkreślenie, przebiega w tej organizacji szkolenie partyjne. Jest to niewątpliwie duża zasługa wykładowcy mgr inż. Aleksandra Drzewieckiego. Dwaj inni działacze partyjni, którzy nie szczędzą pracy dla dobra i rozwoju tej organizacji to M. Szponar i A. Turczyński. Na niezłym poziomie postawiono, przy ich pomocy, sprawę czynów społecznych i rozwoju współzawodnictwa. Dobrze także układa się praca egzekutywy z obydwoma radami. Dla odmiany mankament. Egzekutywa tej organizacji nie zawsze włącza do obrad grupowych partyjnych. W tym układa się towarzysz z egzekutywy biorą cały ciężar pracy na siebie.

1970 - Z kroniki partyjnych wydarzeń - 1972

STYCZEŃ 1971 ROK

- Spotkanie aktywu partyjnego WSK z sekretarzem propagandy KW PZPR - EDUARDEM MACHOCKIM.
- Wizyta w zakładzie sekretarza ekon. H. SWIDERSKIEGO i zapoznanie aktywu z aktualnym kierunkiem polityki gospodarczej kraju.
- Egzekutywa KZ PZPR omawia funkcjonowanie systemu DO-RO.

LUTY

- KZ PZPR powołuje komitet organizacyjny obchodów 20-lecia WSK.
- Wspólne posiedzenie KZ PZPR, RR i KZ, ZMS i dyktacji poświęcone omówieniu spraw socjalno-bytowych i warunków pracy załogi.

MARZEC

- Egzekutywa KZ PZPR obradowała w filii WSK w Tomaszowie. Oceniono działalność kierownictwa zakładu, dozoru i poszczególnych służb.
- Samorząd robotniczy zatwierdził plan produkcyjny na rok 1971.
- Akademia z okazji Dnia Metalowca z udziałem I sekretarza KZ PZPR STANISŁAWA KAPERA.

KWIECIEŃ

- ZYGMUNT SZYMONCZYK z WSK - członkiem egzekutywy KW PZPR.
- Egzekutywa KZ PZPR rozpatruje sytuację wydziału obróbki plastycznej.
- Zatwierdzenie bogatego programu obchodów święta klasy robotniczej.

MAJ

- Akademia 1-majowa z udziałem przew. CKR KC PZPR - ANTONIEGO KULIGOWSKIEGO.
- XIII KSR oceniła realizację zadań i warunków społeczno-bytowych załogi.
- Analiza pracy POP i OOP.
- Omówienie programu adaptacji młodych pracowników.
- Egzekutywa KZ partii rozpatrywała przebieg szkolenia partyjnego i zagadnienie przygotowania osódek do akcji letniej.

CZERWIEC

- Narada aktywu partyjnego WSK w sprawie umacniania szeregow partii.
- Analiza planu i półroczna - tematem obrad Egzekutywy KZ PZPR.

LIPIEC

- Ocena przebiegu realizacji planu przedsięwzięć organizacyjno-technicznych.
- Zaopiniowanie zadań planowanych na rok 1972 - tematem obrad KSR.
- Zatwierdzenie programu obchodów Święta Odrodzenia.
- Wizyta delegacji Obwodu Łuckiego z sekretarzem Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Ukrainy NIKOLAJEM BEZDUSZNYM.

SIERPIEŃ

- Wizyta I sekretarza KC partii EDWARDA GIERKA w zakładzie.
- I sekretarz KW PZPR PIOTR KARPIUK z wizytą w WSK.

WRZESIEŃ

- XX-lecie WSK - Uroczysta KSR.
- Ocena OOP nr 13.
- Przedjazdowa narada aktywu partyjnego WSK.

PAŹDZIERNIK

- Przedjazdowa konferencja zakładowa PZPR. Wybór delegatów na VI Zjazd PZPR - BOLESŁAWA BIALKA i ZYGMUNTA ŁOŻKA.
- Ogólnozakładowa dyskusja nad wtycznymi KC PZPR.

LISTOPAD

- W przedjazdowej dyskusji - świdnicki handel przedmiotem obrad Egzekutywy KP PZPR.
- Wykonanie zobowiązań załogi WSK - dla uczczenia VI Zjazdu partii do dnia 23.12.71 r. osiągnięto wartość 12 mln 196 tys. złotych.

GRUDZIEŃ

- List I sekretarza KC PZPR EDWARDA GIERKA do Egzekutywy KZ PZPR z życzeniami dla załogi WSK.
- Posiedzenie Egzekutywy KZ PZPR w sprawie realizacji wniosków przedjazdowych.
- Wizyta w zakładzie sekretarza KW PZPR WL. KRUKA.

STYCZEŃ 1972 ROK

- 30 rocznica powstania PPR. Odnaczenia państwowe dla działaczy PPR.

- Kpt. ANDRZEJ CZECHOWICZ na spotkaniu z aktywem.
- Opracowanie programu działania organizacji partyjnej WSK mającego na celu zabezpieczenie realizacji Uchwały VI Zjazdu PZPR.
- Dyplom uznania KC PZPR i RM dla załogi za realizację czynu zjazdowego.

LUTY

- Zebrania OOP na temat podniesienia ich rangi.
- Akcja na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie.
- Wydziały produkcyjne odpowiadają czynem na apel KC PZPR i RM o dodatkową produkcję 20 mld zł.
- XVII KSR przyjęła założenia planu na rok 1972.

MARZEC

- Spotkanie mieszkańców miasta i członków załogi z kandydatami na posłów - wicepremierem M. JAGIELSKIM i EDUARDEM JAREMKIEM.
- Otwarcie wystawy filatelistycznej z okazji 30 rocznicy PPR.
- Uchwała KZ PZPR w sprawie dalszej pomocy dla rozwoju ruchu racjonalizatorskiego WSK.
- Egzekutywa KZ PZPR debatuje nad sytuacją w pionie inwestycji o ważne Uchwały WRN dla dalszego rozwoju gospodarczego miasta Swidnika.
- Współpraca aktywu partyjnego WSK z Komitetem Gromadzkim PZPR w Pławicach.
- Plenum KZ PZPR na temat pracy ideowo-wychowawczej.

MAJ

- Egzekutywa KZ PZPR ocenia pracę wydziału montażu śmigłowca.
- KZ PZPR omawia problemy kulturalne środowiska.
- XXV lat ZPLIS.
- X Jubileuszowy Rajd Dziennikarzy i Pilotów.

CZERWIEC

- Zagadnienia bhp i ochrona przed pożarami - przedmiotem obrad Egzekutywy KZ PZPR. Ogłoszenie „Kwartala bhp”.
- „Życie Partii” zamieszcza publikację I sekretarza KZ PZPR WSK w Swidniku ST. WARSASA pt. „Od grup partyjnych zaczynamy”.
- Akcja „Lato ZMS-1972”.

LIPIEC

- Skarbnika-Sztafeta w WSK na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie.
- Egzekutywa KZ PZPR omawia działalność „Delporu”.
- Narada zakładowego aktywu na temat programu działalności ideowo-wychowawczej.
- W XXVIII rocznicę Manifestu PKWN - uroczysta Sesja MRN.
- Wizyta I sekretarza KC PZPR E. GIERKA na Lubelszczyźnie. Powitanie na lotnisku Aeroklubu w Swidniku.

SIERPIEŃ

- Delegacja partyjna z Brześcia z wizytą w WSK.
- Święta Polskich Skrzydeł - Spotkanie przedstawicieli KZ PZPR z załogą montażu.

WRZESIEŃ

- Festiwal ludzi dobrej roboty w Lublinie z udziałem aktywu partyjnego i związkowego WSK.
- Aktywiści partyjni z WSK podejmują naukę w szkole nauki politycznej w Lublinie.
- Egzekutywa KZ PZPR obraduje nad realizacją uchwały KW PZPR w sprawie wykorzystania maszyn i urządzeń.
- Wymiana doświadczeń pracy partyjnej Swidnik - Nowa Huta.

PAŹDZIERNIK

- Obchody 50-lecia powstania ZSRR. Ożywiona działalność ZS PPR.
- Rozpoczęcie kampanii sprawozdawczo-wyborczej.
- Posiowie Ziemi Lubelskiej na spotkaniu z mieszkańcami miasta Swidnika.
- Inauguracja roku szkolenia partyjnego.

LISTOPAD

- Filmowcy ZSRR, artyści z Zshopu z wizytą w Swidniku.
- Egzekutywa KZ PZPR omawia zagadnienie kooperacji.
- Akademia z okazji 15 rocznicy WSRP.
- Zebrania sprawozdawczo-wyborcze w OOP.
- Sekretarz KW PZPR W. KRUK dokonuje wmurowania aktu erekcyjnego pod budynek ZMS.

Tadeusz Skrzeczkowski



Czynny członek grupy partyjnej przy FKS Avia. Sportem interesuje się ponad 20 lat. W okresie lat 1947-1954 grał w piłkę nożną w

drumynie „BALDONU” Katowice. Był jednym z bramkarzy tego klubu. Powadza kontuzja nogi przerwała karierę tenisa zawodnikowi. Został działaczem. Z BALDONU przenosił się do Kolejowa Katowice, w którym opiekował się drużyną juniorów. Z tego to właśnie zespołu wyrósł w latach późniejszych tacy ciolowi piłkarze jak Odziło, Stachula, Spławak czy Rudak. Przez kilka następnych lat sprawował funkcję wiceprezesa do spraw szkoleniowych w miejscowym OZPN-ie. W Swidniku zamieszkał na stałe z uwagi na niespodziewaną chorobę syna i długotrwałe leczenie w jednym z lubelskich szpitali. Praca w WSK i działalność w Ognisku TKKF (był przez 2 lata przewodniczącym Ogniska TKKF) przybliżyły go do FKS Avia. Stał na czele grupy porządkowych, którzy każdorazowo zabezpieczają imprezy organizowane przez klub. W obecnej kadencji zarządu jest organizatorem imprez. Trzeba otwarcie przyznać, że czyni to sprawnie i z dużą energią, co jest oczywiście przy tej funkcji bardzo potrzebne.

(k.)



W kinie »Lot«

16.12. Charly, USA, I 14 - 16.00, 18.15, 20.30	28.12. Ocalenie, pol., I 16 - 16.00, 18.15, 20.30
17.12. Poranek - 12.00, Charly, USA, I 14 - 16.00, 18.15, 20.30	29.12. Walet karowy, pol., I 16 - 16.00, 18.15
18.12. Koniokradzy, USA, I 14 - 16.00, 18.15, 20.30	30.12. Bandyci w Mediolanie, wł., I 16 - 16.00, 18.15, 20.30
19.12. Koniokradzy, USA, I 14 - 16.00, 18.15, 20.30	31.12. Poranek - 12.00, Bandyci w Mediolanie, wł., I 16 - 16.00, 18.15, 20.30
20.12. Koniokradzy, USA, I 14 - 16.00, 18.15, 20.30	
21.12. Kobieta wąż, ang., I 16 - 16.00, 18.15, 20.30	
22.12. Kobieta wąż, ang., I 16 - 16.00, 18.15, 20.30	
23.12. Kino nieczynne	
24.12. Poranek - 12.00, Winnetou i król nafty, jug., I 14 - 17.00	
25.12. Winnetou i król nafty, jug., I 14 - 16.00, Faustyna, wł., I 16 - 18.15, 20.30	
26.12. Winnetou i król nafty, jug., I 14 - 16.00, Arabeska, ang., I 14 - 18.15, 20.30	
27.12. Arabeska, ang., I 14 - 16.00, 18.15, 20.30	

GŁOS SWIDNIKA

Organ Samorządu Robotniczego WSK - Swidnik

Redaguje zespół w składzie:

STANISŁAW STRELNICKI

red. nac. - przew. kolegium

WŁODZIMIERZ LORENC

z-ca przew. kolegium

MARIAN KOŚ

sekr. redakcji i red. techniczny

Alleja Chwałczyk, Mieczysław

Kruk, Andrzej Bogusz, Witold

Cierniak, Jerzy Drumlowski,

Zdzisław Mazur, Henryk Kamiński

Adres redakcji: WSK - Swidnik

k. Lublina, tel. 12661, wewn. 549.

Druk. przyzakładowy WSK-Swidnik

WSK-S z 1445 5.12.72 r. 1500 B-4

Grupa partyjna FKS „Avia”

Liczy ponad 20 członków. Przewodniczącym jej jest z wyboru sekretarz FKS Avia Franciszek Dąbrowski. Na otwartych zebraniach grupy dokonywana jest analiza całokształtu pracy zarządu. Grupa jest jednocześnie czynnikiem doradczym i politycznym. Na posiedzeniach grupy partyjnej rozpatrywane są sprawy socjalno-bytowe zawodników, praca wychowawcza a w tym również sprawy dyscyplinarne.

Grupa przeprowadza analizę realizacji harmonogramów szkoleniowych poszczególnych sekcji, dokonuje oceny pracy kadry szkoleniowej tj. trenerów, instruktorów, oraz działaczy. Najważniejszy odcinek pracy to niewątpliwie sprawy ideowo-wychowawcze. Na tym polu jest jeszcze wiele do zrobienia a zwłaszcza obecnie po VII plenarnym posiedzeniu KC PZPR, poświęconym, jak wiadomo, sprawom młodzieży. Tej ostatniej jest znakomicie wrażliwość we wszystkich sekcjach klubu. Ponadto środowisko młodzieżowe jest mocno związane w sposób racjonalny i uczuciowy ze sportem i klubem. Dotyczy to również sportu w szkołach. Uczniowie ze szkół świdnickich są w dużej mierze zaplecem klubowym. Szczególnie w takich dyscyplinach jak: pływanie, piłka nożna, lekkoatletyka, boks i koszykówka. Stąd też w jednoznaczny, otwarty sposób stawia się dziś umiejętność pogodzenia nauki ze sportem. Sportowcy w klubie nie mogą mieć absolutnie ujemnego konta w szkole. Jeżeli taka sytuacja istnieje wyklucza się możliwość uprawiania sportu. O przykłady niestety. Na skutek posiadania niedostatecznych stopni junior S. Król zmuszony był przerwać treningi w sekcji piłkarskiej. Nie wyjechali na mistrzostwa Polski w boksie z uwagi na egzamin w szkole m. in. R. Petek i R. Sitkowski. Były z tego powodu tłumaczenia na pewno, ale i PZB przyznał rację klubowi w tej sprawie. Klub funduje dla zawodników wyróżniających się w sporcie stypendia i korepetycje. Skorzystali z nich m. in. J. Lewan-

dowski, J. Wyszomirski. Przy sekcji pływakowej istnieje stały punkt korepetytorski. Odczuwa się bark współpracy z Zarządem Zakładowym ZMS. Gdyby istniała, osiągnięto by na pewno jeszcze większy poziom ideowo-wychowawczy. Prelekcje i pogadanki przeprowadzone na zajęciach zwłaszcza na obozach treningowych przez prelegentów z WKFF jak i miejscowych działaczy takich jak Karol Szczotka nie załatwiają wszystkich spraw. Potrzebne jest prócz tego większe zainteresowanie się rodziców małych sportowcami, synami i córkami, a niejednokrotnie szerokiego ogółu społeczeństwa a nawet i organów MO, zwłaszcza w życiu poza klubowym. System kar stosowanych za przewinienia w klubie istnieje zarówno w odniesieniu do trenerów jak również instruktorów i sportowców. W ciągu minionych dwóch lat na klubowej „Jawce kar” zdążyli zasiąść trenerzy: Z. Cebulak i J. Krasnożon piłkarze - Pogorzałski, Szymkiewicz i Krzyżanowski, młodszy Andrachiewicz z boks i kilku innych. Nie pozostanie bez echa również i sprawa J. Cyszczenia, oczywiście po dokładnej analizie jego zachowania się poza granicami kraju. W pracy wychowawczej w klubie nie szczędzą sił wiceprezes Tadeusz Szewczyk i sekretarz RZ Ryszard Knap. Analizy tych działaczy są bardzo trafne, sprawiedliwie wyważone i oceniane. Samo karanie za wykroczenia nie jest jak wiadomo jedynym środkiem wychowawczym. Stąd też i system nagród, jako inny z kolei czynnik wychowawczy, stosowany jest również w klubie. Nagród jest znacznie więcej aniżeli kar. Występują one w formie pomocy materialnej jak i moralnej. Mogą o nich powiedzieć J. Radziejew, W. Grudziński, J. Sputo i wielu innych. Nagrody wiążą się przede wszystkim z osiągnięciami danej sekcji. Ostatnio dotarły one do sekcji piłki siatkowej po uzyskaniu przez drużynę awansu do II ligi. Trzeba jednak pamiętać, że nagrody fundują również powiatowe i wojewódzkie instancje sportowe, a także instytucje społeczne popierające nie tylko klub. Czynnik wychowawczy w

klubie to między innymi ofiarna praca działaczy. Na wyróżnienie spośród nich zasługują nowi kierownicy sekcji piłkarskiej A. Bachur od lat związani sercem z tą sekcją, M. Mielnicki, R. Kolanec, E. Trąbka, ostatnio T. Kleszczyński. Witold Czerniak z sekcji piłki siatkowej, mgr A. Burdziński - koszykówka, R. Liszewski, B. Wilk, T. Góralski i K. Szczotka, którzy powrócili do pracy do sekcji bokserskiej, inż. Z. Marciniał w szachach, B. Maciejewski, B. Scibior w lekkoatletyce, R. Szczerbakiewicz z K. Kmiecik z sekcji motorowej. Najgorzej, co nie oznacza wcale, że tragicznie przedstawia się obecnie sytuacja jeżeli chodzi o pracę działaczy sekcji pływakowej. Stara kadra w osobach inż. M. Habbasa, J. Brendlera, S. Pawłowicza i innych wykrywała się powoli, a o następnych nieco trudniej. Bardzo poważnie w pracy wychowawczej liczy się ofiarność i zaangażowanie grupy porządkowej. Zmobilizowali i zespolili tych ludzi Tadeusz Skrzeczkowski i Tadeusz Wegryn, długo przewodził im również Z. Gryń, a do tych najofiarniejszych należą jak dawniej tak i dziś B. Lipko, H. Misztal, S. Brzuś, E. Krzyżanek i Cz. Suszek.

Na przestrzeni ostatnich kilku lat efekty pracy grupy partyjnej przy FKS Avia są widoczne. Brak tej grupy jeszcze wielu nowych i skuteczniejszych analiz dotąd form działania, szczególnie jeżeli chodzi o sprawy administracyjne. Brak niekiedy zdecydowania i energicznego przeciwdziałania w takich sprawach jak import zawodników z innych klubów czy też szerszego wglądu w gospodarkę finansową. Dotychczasowe jednak wyniki osiągnięte przez klub to wspólna, ofiarna praca całego zespołu partyjnego. Przed nim, podobnie jak przed całą organizacją partyjną jest postawienie jeszcze większych aniżeli dotąd zamierzeń i celów, w aspekcie dalszego rozwoju całokształtu życia społeczno-politycznego jak również i sportowego środowiska.

(k.)